CW

Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

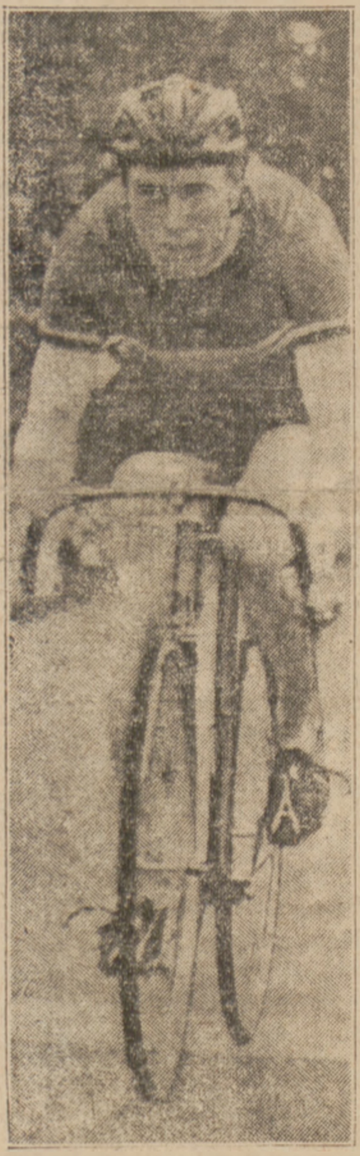
Nr 68 | Warszawa, 25 sierpnia 1947 r. | Rok III

Mistrzostwa lekkoatletyczne OMTUR

Krzepnie skład reprezentacji na Czechosłowację

Smolinsky bije Skoneckiego

Amatorski mistrz swiata na torze



Anglik Harris, który na ostatnich mistrzostwach świata w Paryżu zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce

200 zawodników na starcie na zawodach OMTUR w Koszęcinie

Nanke biegnie 800 w 1:59,5!

KOSZĘCIN, 24.8. (tel. wł.). W niedzielę odbyły się w Koszęcinie w ramach kursów wyszkoleniowych, zawody lekko-atletyczne w konkurencji żeńskiej i męskiej organizacji młodzieży TUR. Mimo niepewnej pogody na starcie stanęło ponad 200 zawodniczek i zawodników, reprezentujących najważniejsze okręgi. Zawody rozpoczęły się wciągnięciem na maszt flagi organizacji przez dwie nasze reprezentacyjne zawodniczki: Mitan i Stachowicz. Zkolei przemawiał przewodniczący Rady Naczelnej OMTUR — pos. Ryszard Obrączka, podkreślając znaczenie i rolę sportu w życiu młodzieży. Po odśpiewaniu przez uczestników zawodów, hymnu młodych — przystąpiono do rozegrania poszczególnych konkurencji.

Osiągnięte wyniki, wziąwszy pod uwagę brak bieżni (biegano na trawie), były niezłe. Wykazały, że sport wśród młodzieży OMTUR rozwija się coraz silniej. W biegu na 800 m uzyskano najlepszy czas powojenny!

Wyniki:

Mężczyźni: 100 m 1) Ratajczak (Śl.) 11,9 —2) Trębiński (W-wa) 12, 3) Obertak (Łódź) 12,4; 800 m 1) Nanke (Śl.) 1:59,5 — 2) Nieroba (Śl.) 2:01,7, 3) Tokarski (Pom.) 2:03,4; 1500 m 1) Nieroba (Śl.) 4:28,0, 2) Tokarski (Łd.) 4:34,5, 3) Kurasz (Śl.) 4:39,1; kula: 1) Kobylecki (Łd.) 11,24, 2) Skrzydło (Śl.) 10,84, 3) Nieroba (Śl.) 10,76. W dal 1) Ratajczak (Śl.) 6,01, 2) Kobylecki (Łd.) 5,90, 3) Walczak (Łd.) 5,89. W wzwyż: 1) Borowik (Śl.) 158, 2) Konopacki (W-wa) 158, 3) Nieroba (Śl.) 153. 5.000 m 1) Nanke (Śl.) 18:11,1, 2) Kubiaczek (Szczecin) 18:27, 3) Szubliński (Warszawa) 18:31. dysk: 1) Kobylecki (Łd.) 35,51, 2) Sobolewski (W.) 30,44, 3) Czyżykowski (Łd.) 29,52. Oszczep: 1) Abramowicz (W.) 43,80, 2) Kobylecki (Łd.) 38,05, 3) Czyżykowski 37,27. Sztafeta wahadłowa 10×100 m Śląsk 2:17,8, 2) Warszawa 2,17,8, 3) Łódź 2,20,6.

Kobiety: 60 m: 1) Mitan (Kr.) 8,5, 2) Pieczara (Kr.) 8,9, 3) Kołek (Kr.) 9,0. 100 m: 1) Mitan (Kr.) 13,3, 2) Pieczara (Kr.) 14,6, 3) Kołek (Kr.) 15,0. 500 m: 1) Bożuto (W.) 1:37,4, 2) Koniecka (W.) 1:40,8, 3) Stachowicz (Kr.) 1:45,1; w zwyż 1) Mitan (Kr.) 143, 2) Stachowicz (Kr.) 118, 3) Pieczara (Kr.) 118; w dal: 1) Mitan (Kr.) 4,80, 2) Pieczara (Kr.) 410, 3) Zych (Łd.) 408; dysk: 1) Stachowicz (Kr.) 33,41, 2) Gozdek (Łd.) 27,43, 3) Węclówna (Łd.) 24,21; oszczep: 1) Stachowicz (Kr.) 36,11, 2) Pieczara (Kr.) 26,34, 3) Kuźma (Kr.) 24,90; kula: 1) Stachowicz (Kr.) 9,65, 2) Mitan (Kr.) 8,55, 3) Sawicka (Łd.) 8,09.

Sztafeta wahadłowa 4×100: 1) Kraków [illegible] 2) Kraków II — 1,04,5, 3) Łódź — 1,07,3.

Drużynowo w konkurencji żeńskiej zwyciężył Kraków, zdobywając 131 punktów przed Łodzią — 46 p., Warszawą — 16 p.

W konkurencji męskiej drużynowo: 1) Śląsk — 79 p., przed Łodzią — 70 p., Warszawą — 40 p.

W punktacji żeńskiej i męskiej pierwsze miejsce zajął Kraków — 148 punktów, przed Łodzią — 116 p. i Śląskiem — 103 p.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zwycięskim zespolom, jak również poszczególnym konkurencjom, którego dokonał pos. Obrączka.

Nagrodę przechodnią min. Osóbki-Morawskiego zdobył zespół krakowski. Nagrodami były m. in. kostiumy sportowe ofiarowane przez Zw. Rob. Stow. Sportowych i Komitet Centralny OMTUR.

Udana ta pod każdym względem impreza cieszyła się dużym powodzeniem i zainteresowaniem u miejscowej publiczności, która licznie przybyła na zawody.

Niedzielne wyniki piłkarskie

Wisła — Ognisko 21:0 (8:0).
KKS Poznań — Polonia Bytom 4:0 (2:0).
Motor — Polonia Warszawa 1:6 (0:3).
Skra — Polonia Świdnica 7:0 (2:0).
ZZK Łódź — Cracovia 0:7 (0:3).
RKU — Grochów 5:0 (2:0).
Pomorzanin — AKS 1:3 (1:1).
Gedania — Rymer 4:2 (2:0).
Orzeł — Radomiak 2:3 (1:2).
WMKS — Warta 0:2 (0:1).
Czuwaj — KKS Olsztyn 4:0 (0:0).
Lublinianka — Tęcza 5:0 (1:0).
PKS Szczecin — Garbarnia 1:4 (1:1).
Jarosławski KS — Legia Krosno 5:1 (4:0).
Partyzant — Tarnovia 1:3 (1:1).
Victoria — Piast 1:3 (0:2).
Sarmacja — Ruch 0:2 (0:1).
HCP — WMKS Szczecin 1:1 (1:1).
Lechia — Polonia Bydgoszcz 1:0 (0:0).
Radomskie KS — Częstochowski KS 3:2 (1:1).
Legia Warszawa — Mazur 3:0 v. o.
WKS Siedlce — Sokół 0:1 (0:0).

Mistrzowie Polski w piłce wodnej



Mistrzowski zespół waterpolistów Polonii Bytom. Stoją od lewej: Zakrzewski, Zemyr, Gajdzikiewicz, Kawa, Kot, Pawełek i Papes

Ostatnie przygotowania w Pradze

Łączymy się z Pragą Czeską. Przy telefonie redaktor jednego z największych agencji sportowych, p. Vogel. Pytamy go o szczegóły przygotowań, ale uprzednio p. Vogel zarzuca nas gradem pytań.

Jaki wasz skład? Kiedy wyjeżdżacie? Czy wasi piłkarze poprawili formę? Czy obóz w Nowym Targu daje rezultaty?

Wyjaśniamy naszemu rozmówcy wszystkie kwestie, które poruszył. Skolei otrzymujemy odpowiedzi na to, co nas interesuje.

Jaki skład Czechosłowacji? Jeszcze nie ustalony — mówi p. Vogel — nasz kapitan związkowy sformuje swą jedenastkę dopiero w poniedziałek (dziś). W każdym razie będzie to mocny zespół, złożony z zawodników, znajdujących się obecnie w najlepszej formie. Trzon tworzyć będą piłkarze Sparty, Slavii i Bohemians. Do nich dojdą zapewnie gracze innych klubów.

Kto będzie sędziował? Sędzia holenderski Van der Mer.

Gdzie mecz? Na odnowionym boisku Sparty. Boisko zostało świetnie przygotowane do spotkania — odnowiono murawę i stadion jest już w tej chwili gotów.

Mecz poprzedzony jest ogromną reklamą. Spodziewamy się, że stadion Sparty nie pomieści wszystkich, pragnących zobaczyć to spotkanie, a przecież jest w nim miejsca na ponad 50.000 widzów.

Jak szanse? Trudno coś powiedzieć, my tu jednak liczymy się — kończy p. Vogel — z naszym zwycięstwem. Wasi piłkarze nie są podobno w nadzwyczajnej formie, liczymy przeto na sukces. Ale w piłce nigdy nic nie wiadomo... (gw).

Dziewięciu jest, dwóch-?

Pułk. Reyman o naszej jedenastce

Wczoraj późnym wieczorem udało nam się krótko rozmawiać telefonicznie z kpt. P. Z. P. N. ppłk. H. Reymanem.

Oczywiście najwięcej interesował nas skład naszej reprezentacji, jaki wyruszy do Pragi. Ppłk. Reyman zastrzegł się, że mogą oczywiście po środowym meczu sparringowym zajść pewne zmiany, ale w zasadzie ma już wytypowaną naszą jedenastkę z wyjątkiem środkowego napastnika.

Przedstawia się ona następująco:

W bramce — Janik, w obronie: Flanek i prawdopodobnie Szczepaniak, w pomocy: Piec II, Parpan i Gajdzik (z AKS-u), w ataku: Barański, Cieślik, środek — ?, Gracz i Hogendorf.

Ppłk. Reyman zupełnie nie jest zdecydowany co do obsady pozycji środkowego napastnika, jak również szczególnie uważnie będzie obserwował Szczepaniaka na środowym sparringu.

— Z kondycją fizyczną, mówi ppłk. Reyman — zdaje się, że jest dobrze. Chłopcy pod tym względem powinni spotkanie w Pradze przetrzymać dobrze. Taktyka? Zapewne, to ważne — pomyślimy nad tym. Technika? Trzeba pamiętać, że naszymi przeciwnikami, będą jedni z najlepszych graczy i techników w Europie.

Wynik? Trudno przewidzieć — remis byłby dla nas wynikiem bardzo zaszczytnym. (sg).

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

W Nowym Targu praca wre

(Ostatnie relacje z obozu piłkarskiego na str. 3-ej).

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Niezły poziom

wykazały finały juniorów w Sopocie

SOPOTY, 24.8 (Tel. wł.). W dniach 20, 21 i 22 bm. odbyły się w Sopotach mistrzostwa Polski juniorów w boksie w drugim rzucie, tj. w kategoriach od wagi lekkiej do półciężkiej. Uwzględniając punktację pierwszego rzutu, mistrzostwa zakończyły się ostatecznie drużynowym zwycięstwem Poznania — 19 pkt. przed Gdańskiem — 13 p., Pomorzem — 13 p., Łodzią — 11 p., Warszawa, Częstochowa, Wrocław — po 6, Kraków i Szczecin po 5, Śląsk 4 p.

W walkach *finałowych* w wadze lekkiej Kazimierczakowi (Pozn.) przyznano zwycięstwo nad Baranowskim II (Pom.). Była to jedyna zresztą pomyłka sędziów w czasie trzydniowych bojów. Pomyłka ta w wysokim stopniu krzywdzi Baranowskiego, który na drodze do finału wyeliminował wrocławskiego zawodnika — Walugę.

W półśredniej, dysponujący lepszymi warunkami fizycznymi Paliński (Pom.) zwyciężył b. dobrego technicznie Markiewicza. Waga średnia — Cebulak (Pom.) nokautuje w pierwszej minucie Melerowicza (Pozn.). Melerowicz uległ złamaniu szczęki w dwóch miejscach.

Półciężka — Dobija (Śl) zwycięża przez techniczne k. o. w trzecim starciu Rutkowskiego (Gd). Ciężka — Deringer (Szczecin) bije na punkty Włodeckiego (Wr). W walkach o trzecie miejsce, w lekkiej — Waluga bije na punkty Tysiaka (Kr), w półśredniej — Kaczmarek (Po) nokautuje w III r. Łuczakowskiego (Wr), a Skorupa (Gd) w ciężkiej nokautuje niespodziewanie w drugim starciu obiecującego Wieczorka (Łd).

Z walk ćwierć i półfinałowych zasługują na wyróżnienie: walka Baranowskiego z Musiałem (Gd) i Walugą (Wr), poza tym walka Tysiaka z Kaźmierczakiem (Po).

Na ogół poziom drugiego rzutu mistrzostw był niższy od pierwszego. — Oprócz znanych już talentów zawody wyłoniły kilku bardzo obiecujących młodzików. Wśród nich należy wyróżnić młodziutkiego, nie mającego jeszcze 16 lat Markiewicza (Gayer — Łódź) oraz Tysiaka (Cracovia — Kraków).

DO PRAGI W PIĄTEK

Wyjazd drużyny polskiej do Pragi nastąpi w piątek z Katowic.

Podróż piłkarzy polskich do Szwecji i Finlandii nastąpi specjalnym samolotem „Lotu".

SK. Liben gra w Polsce

Czołowa czeska drużyna piłkarska SK Liben przyjeżdża do Polski. 30 bm. Czesi grają w Chorzowie z AKS-em, 31 bm. przeciw Wiśle w Chorzowie i wreszcie 2 września z Pogonią w Katowicach.

Z Polski SK Liben jedzie do Francji, gdzie rozegra 4-ry spotkania. (St).

Klęska Bułgarów z Węgrami 0:9!

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Węgier i Bułgarii, rozegrane w Budapeszcie zakończyło się bardzo wysokim zwycięstwem Węgrów 9:0 (3:0)!

Budapeszteńska klęska naszych niedawnych przeciwników, którzy byli nam chyba równorzędni, upewnia, że niestety poziom piłki nożnej w Polsce jest jeszcze wyjątkowo słabiutki. (St.).

Holandia bije Szwajcarię 89 : 76

Holandia wygrała mecz lekkoatletyczny ze Szwajcarią 89,5:78,5.

Z lepszych wyników notujemy 800 m — De Ruyter 1,51,6 (rek. Holandii) 100 m Kley (H.) 10,8, 400 m — Hardmeier 49,4; 110 płotki Zwayen (H.) 14,9.

★

W ostatnim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Finlandii Katajo ustanowił nowy rekord swego kraju w skoku o tyczce — 4.23. Oszczep wygrał Rautavaara — dobrym rzutem 72:29 m (St.).

Wyjazdy za granicę wstrzymane

Państwowy Urząd WF i PW oraz Związek Polskich Związków Sportowych i PZPN wstrzymały wszystkie wyjazdy drużyn krajowych za granicę aż do odwołania.

Zezwolenia na sprowadzanie do kraju zespołów zagranicznych będą udzielane w wyjątkowych wypadkach, za zgodą PUWF-u.

TABELA

rozgrywek międzyokręgowych

GRUPA I	Gier	Pkt.	St. br.
1) Tarnovia	6	10	25: 6
2) Partyzant	6	6	15:14
3) Jarosławski KS	5	4	10:16
4) Legia Krosno	5	2	0:22
GRUPA II			
1) Ruch	6	12	25: 7
2) Sarmacja	6	6	17:16
3) Piast	6	6	20:19
4) Victoria	6	0	10:30
GRUPA III			
1) Lechia	6	10	22:10
2) HCP	6	8	10:11
3) WMKS Szczecin	6	4	9:15
4) Polonia Bdg.	6	2	3:15
GRUPA IV			
1) Widzew	5	9	15: 2
2) Radomskie KS	6	6	7:11
3) Częstochowski KS	6	5	11:14
4) Sygnał	5	2	6:10
GRUPA V			
1) Legia Warszawa	6	12	46: 1
2) Sokół	6	6	11:21
3) WKS Siedlce	6	6	8:20
4) Mazur	6	0	6:28

Przykra porażka Skoneckiego

Mistrz Polski przegrywa z 4-tą rakietą CSR.

PÓŁFINAŁY w singlu panów, jakie rozegrano wczoraj w Katowicach (o turnieju piszemy obszerniej na str. 3-ej) przyniosły przykry wynik.

Skonecki przegrał z Czechem Smolinsky'm. Wprawdzie po walce, ale wynik tego spotkania, mimo wszystko, jest kompromitujący dla naszego mistrza. Sądziliśmy, że stać go już na coś więcej, niż porażka (na swoim terenie) z 5-tą, a w najlepszym razie 4-tą rakietą Czechosłowacji (Zabrodsky jest lepszy, a przed nim są napewno Cernik i Drobny).

Hebda w drugim półfinale przegrał, jak było do przewidzenia, z Szigettim. Honor naszych barw uratowała J. Jędrzejowska, która w finale gładko wykończyła drugą rakietę C. S. R. Podobnie w mikście z Hebdą wygrała pewnie.

Finały w singlu między Smolinsky'm a Szigettim i w deblu rozegrane zostaną dziś. Okazuje się jednak, że w zupełności wystarcza drugi garnitur graczy cudzoziemskich, by triumfować na naszych kortach.

Węgrzy (Szigetti i Vad), prawdopodobnie w środę 27 bm. zagrają w Sopocie — Czesi natomiast być może rozegrują spotkanie w Krakowie.

Wyniki niedzielne brzmią następująco:

Półfinały: Smolinsky, Krajcik — Szigeti, Vad 7:5, 7:5, 7:5. Miskowa. Skonecki — Rudowska Vad 6:1, 6:1 (ćwierćfinał Smolinsky Krajcik — Popławski, Hebda 6:0, 7:5).

Smolinsky — Skonecki 3:6, 7:5, 9:7, 6:4, Szigetti—Hebda 3:6, 6:3, 7:5, 6:3.

Finały: Jędrzejowska — Miskova 6:1, 6:2, Jędrzejowska, Hebda — Miskova, Skonecki 6:3, 6:1, Smolinsky, Krajcik — Vrba, Kończak 6:4, 3:6, 7:5 niedokończone. (sg).

Tego jeszcze nie było...

Wisła gromi Ognisko 21:0

KRAKÓW, 24.8 (Tel. wł.) *Wisła — Ognisko (Siedlce) 21:0 (8:0).* Bramki zdobyli: Gracz 7, Kohut 6, Artur 5 — jedną z karnego, Giergel 2, jedna z karnego, Cisowski 1. Sędzia p. Czymszajner. Widzów około 5 tys.

Wisła uzyskała w niedzielnych zawodach o wejście do Ligi z Ogniskiem Siedlce, sensacyjny, nienotowany dotychczas wynik 21:0 (8:0). Ognisko grające przez cały czas zawodów w dziesiątkę, było najsłabszą drużyną ze wszystkich goszczących w tym roku w Krakowie.

Wisła rozpoczęła strzelanie bramek dosłownie od pierwszej minuty gry (pierwsza bramka padła w 15 sekundzie) i już do pauzy uzyskała wysokocyfrowy wynik. Po pauzie bombardowanie bramki Ogniska nie ustawało ani na chwilę i kiedy w 19 min. Gracz „wyrównał" rekord bramkowy uzyskany z Motorem 16:0, rozpoczął się wyścig o uzyskanie jak najwyższego wyniku cyfrowego, co też napastnikom Wisły z powodzeniem udało się.

Bramkarz Ogniska, mimo, że wywiózł z Krakowa tak pokaźny balast bramek, uchronił Ognisko swoją ofiarną grą od jeszcze wyższego pogromu. Jego vis a vis, Jurowicz, był tylko dwa razy atakowany w ciągu całego meczu. W drugiej połowie zawodów Ognisko było zupełnie załamane i zrezygnowane, a po zejściu jednego z obrońców z boiska, grało ostatnie minuty już tylko w dziewiątkę. Sędzia p. Szymsznajder nie miał trudnego zadania. Wisła wystąpiła do tego spotkania jedynie bez Rupy w ataku, którego zastąpił Artur, będąc jednym z najpracowitszych zawodników.

AKS zachwycił Toruń

zwyciężając Pomorzanina 3:1

TORUŃ, 24.8. (tel. wł.) AKS — Pomorzanin 3:1 (1:1). Bramki zdobyli dla AKS — Cholewa 2, Pytel 1. Dla Pomorzanina — Kosobudzki jedną.

AKS: Mrugała, Karmański, Jan Duda, Wieczorek, Piec II, Szaton, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Pytel i Barański.

Pomorzanin: Milczyński, Wiśniewski, Wandel, Jeziorski, Osmański, Grzybowski, Melkowski, Sapok, Kosobudzki, Kamiński, Rembecki.

Mecz ten wywołał w Toruniu wielkie zainteresowanie. Po ostatnich słabych meczach Pomorzanina wydawało się, że Ślązacy bez trudu zdobędą dwa punkty. Mecz ten miał zresztą bardzo wielkie znaczenie dla Chorzowian, bowiem utrata punktów byłaby równoznaczną z wyeliminowaniem ich z finałów mistrzostw Polski. Toruńczycy, wbrew przewidywaniom, zagrali ambitnie i grali lepiej, niż na ostatnich meczach.

Gra od początku do końca niezwykle zacięta. Był to najpiękniejszy mecz sezonu, jaki oglądano w Toruniu.

Goście przedstawiali zespół doskonale wyszkolony technicznie, prawie bez słabych punktów. Napad szybko zdobywał teren, a pomoc pięknie zagrywała do ataku. Ustawicznie zmieniający się obraz gry dał widzom dużo emocji i zadowolenia. Bramkarz Mrugała kilkakrotnie bronił przytomnie i winy za puszczoną bramkę nie ponosi. W obronie lepszy był Karmański, w pomocy natomiast brylował Wieczorek. W ataku Spodzieja na środku, zastopowany przez szybkiego i twardego Osmańskiego, miał trudne zadanie.

Najlepszy w piątce ataku chorzowian był tym razem Cholewa, który słabo pilnowany przez lewego pomocnika toruńczyków, wciąż stwarzał niebezpieczne sytuacje pod bramką gospodarzy. Barański na lewym skrzydle wypadł nieszczególnie.

Kolejarze toruńscy przedstawili drużynie chorzowskiej zespół w starym zestawieniu z Sapokiem i Melkowskim na prawej stronie, która notabene wypadła bez zarzutu. Rezerwowy bramkarz dobry. Obrona — lepsza jak zwykle, zwłaszcza Wandel bardzo się podciągnął. W pomocy — środkowy Osmański miał swój dobry dzień. Ze skrajnych — lepszy prawy Jeziorski. W ataku — lepsza prawa strona. Sędziował dobrze — p. Fiszer.

Z a drugim razem poszło gorzej

Grochów znów przegrywa z RKU

SOSNOWIEC, 24.8 (Tel. wł.). *RKU (Sosnowiec) — Grochów (Warszawa) 5:0 (2:0).* Drużyna stołecznego Grochowa ze względów finansowych zgodziła się rozegrać rewanżowe spotkanie także w Sosnowcu. O ile w pierwszym meczu Grochów był prawie równorzędnym przeciwnikiem i drużyna RKU odniosła z trudem wywalczone zwycięstwo, to w spotkaniu niedzielnym goście nie przedstawiali się zbyt groźnie. Mecz toczył się na jedną bramkę. Drużyna sosnowiecka miała przez cały mecz wybitną przewagę. Wynik spotkania mógł być o wiele wyższy, gdyby nie doskonała gra bramkarza Grochowa i słaba dyspozycja strzałowa napastników RKU.

W drużynie zwycięzców najlepszym graczem był prawoskrzydłowy Dudek, z którego wypracowania padły 4 bramki. Do przerwy strzelcem bramek dla RKU był Pilarek, po przerwie ten sam gracz strzelił jeszcze dwie dalsze bramki; autorem piątej był Bukarczyk. RKU nie wykorzystał rzutu karnego, który przestrzelił Berger. Zawodom przyglądało się około 4 tys. widzów. Sędziował p. Stopa z Krakowa.

Harcerze lepsi od marynarzy

TCZEW 24.8. (Tel. wł.). HKS (Wybrzeże) — Flota 76:68. W międzyklubowym spotkaniu lekkoatletycznym harcerze Wybrzeża zwyciężyli Flotę.

Wyniki: 100 m: 1) Olszewski (HKS) 11,4, 200 m: 1) Olszewski 24,3, 400 m: 1) Wenta (Flota) 54, 1500 m: 1) Kubera (Fl.) 4:26.6, 5.000 m: Wojtas (HKS) 17:15,5.

W zwyż — Grudziński (HKS) 165, w dal — Sitarz (HKS) 630, trójskok — Sitarz 11,91, tyczka — Bury (HKS) 3,20, kula — Leitgeber (Fl.) 12,44, dysk — Żohowski (Fl.) 35,43, oszczep — Twardowski (Fl.) 36,30, sztafeta 4×100 — HKS 46,4, 2) Flota 46,8 — sztafeta olimpijska — 1) Flota 3,49, 2) HKS 3,51,8.

Tomiczek zwycięża w Bielsku

w ulicznym wyścigu motocyklowym

BIELSKO 24.8. (Tel. wł.) W Bielsku odbył się tradycyjny uliczny wyścig motocyklowy, który zaliczony był do eliminacji w kl. 3-ej.

W wyścigu zwycięstwo odniósł Tomiczek na BMW. W poszczególnych klasach zwycięzcami byli:

w kat. do 130 ccm — 1) Henek I (Pogoń) na DKW — 13:45,4, 2) Henek II (Pogoń) na DKW 13:46,

kat. do 250 ccm na 10 okrążeń — 1) Ritjer (BKM) na DKW — 24:51,5, 2) Henek I na DKW — 25,19,4,

do 350 ccm — 1) Gołacki (KMZD — Sosnowiec) 25:02,8, 2) Wycisk (MK — Szopienice). Na skutek defektu wycofał się Fiszer I Langer.

W kat. ponad 350 ccm: 1) Tomiczek na BMW w czasie 24:10,8, 2) Klecek (BKM) na NSU 26:44,5.

Najlepszy wynik okrążenia osiągnął Tomiczek w czasie 2:15,6; długość okrążenia wynosiła 2.600 m.

Gdańsk - Pomorze 11:5

TCZEW, 24.8. (tel. wł). Gdańsk — Pomorze 11:5. Pierwsze spotkanie juniorów bokserskich Gdańska i Pomorza zakończyło się zwycięstwem gdańszczan. Pomorze wystąpiło bez wagi papierowej.

Wyniki techniczne: Waga papierowa i musza — w. o. dla Gdańska. W towarzyskich walkach Szymczyk (Gd) remisuje ze Schmidtem (Tczew), a Mikołajczewski (Gd) nie rozstrzygnął walki z Penkem. Kogucia: Kudłasik (Gd) bije na punkty Numrycha (Pom). Piórkowa: Gołyński (Gd) — Baranowski I (Pom). Była to najpiękniejsza walka zawodów. Dwie pierwsze rundy dla Pomorzanina — w ostatniej Gołyński odrabia stracone punkty. Wynik nierozstrzygnięty.

Lekka: Nikołajski wygrywa z Polakiewiczem (Pom.). Półśrednia: Paliński zwycięża Musiała (Gd.). Średnia: Cebulak (P) wysoko wygrywa ze Skorupą (Gd). Półciężka: Mechliński (Gd) kilku uderzeniami zmusza do poddania się Pietrzaka (P.).

GDYNIA, 24.8. (tel. wł.). IKS (Wrocław) — KKS Grom (Gdynia) 2:1. Mecz o mistrzostwo ZRSS. Goście lepsi technicznie, z łatwością rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść, przyczem wynik mógł być dużo wyższy.

W mistrzostwach poznańskiej A klasy uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Admira (Poznań) — TUR (Kalisz) 2:1. Szamotulski KS — Polonia (Jarocin) 1:3. Luboński KS — Polonia (Poznań) 2:0. Warta I B — Zjednoczeni (Poznań) 3:5. Stella (Żabikowo) — Zjednoczeni (Kępno) 2:1.

Poznański KKS finiszuje ostro

Polonia z Bytomia uległa 0:4

POZNAŃ, 24.8 (Tel. wł.). *KKS (Poznań) — Polonia (Bytom) 4:0 (2:0).* Bramki dla KKS-u zdobyli: Białas 3, Anioła 1.

Spotkanie ściągnęło na boisko KKS-u ponad 8 tys. widzów, którzy byli świadkami zasłużonego zwycięstwa miejscowej drużyny.

Polonia zawiodła — zawiódł przede wszystkim atak, który przez cały okres gry nie umiał powiązać żadnej akcji. Słabo wypadł Kulawik oraz Matyas. Na usprawiedliwienie Matyasa przyznać trzeba, że od 30-ej min. na skutek kontuzji statystował na prawym skrzydle. KKS tym razem zagrał we wszystkich liniach dobrze. Defenzywa doskonale krył atak przeciwnika, a własny dobrze zasilała. Napad, w którym wyróżnili się Białas i Anioła, dużo strzelał, lecz gdyby strzały były celniejsze, Polonia wyszłaby z boiska z wyższą porażką.

Sama gra — to typowa walka o punkty, przy wybitnej przewadze KKS-u przez cały okres meczu.

Spotkanie rozpoczyna się w atmosferze nerwowej i drużynom początkowo nic nie wychodziło. Pierwszy otrząsa się KKS, który w okresie lekkiej przewagi zdobywa w 17 min. ze strzału Anioły prowadzenie. W 26 min. Madejski broni silny strzał Białasa, a wypuszczona z rąk piłka toczy się powoli do bramki. KKS prowadzi 2:0. W 30 min. kolejarze mają sposobność podwyższenia wyniku, jednak podyktowany rzut karny bije Polka wprost w ręce Madejskiego, którego odtąd (z powodzeniem) zastępuje Raszczuk. KKS coraz bardziej przeważa, a bramkarz i obrona gości z trudem radzą sobie z licznymi niebezpiecznymi atakami miejscowych. W międzyczasie Polonia zaledwie trzykrotnie zagraża bramce przeciwnika, uzyskując w rezultacie w ostatniej minucie niewykorzystany korner.

Po zmianie stron drużyna kolejarzy w dalszym ciągu silnie przeważa, lecz Raszczuk likwiduje z dużym szczęściem ataki miejscowych. Dopiero 25 min. przynosi zmianę wyniku. Podyktowany wolny, bity z 18 m przez Białasa, mimo szczelnego muru gości, znajduje drogę do bramki. Stan meczu 3:0. W 38 min. Białas zdobywa czwartą bramkę dla swych barw. Przy tej akcji zostaje kontuzjowany Raszczuk, a zastępuje go do końca spotkania Madejski.

Sędziował Seichter z Krakowa.

Ruch już w finale

po zwycięstwie nad Sarmacją 3:1

KATOWICE, 24.8. (tel. wł.). Ruch (Wielkie Hajduki) — Sarmacja (Będzin) 3:1 (2:0). Ostatnie spotkanie w grupie II-ej o wejście do ekstra klasy między Ruchem a Sarmacją rozegrane w Będzinie zakończyło się zwycięstwem drużyny hajduckiej, mimo, że wystawiła ona rezerwowy skład. Okazuje się, że Ruch ma dwie równorzędne jedenastki, z których każdą stać na odnoszenie sukcesów w poważnych rozgrywkach. Gra była raczej wyrównana z lekką przewagą Ruchu, który miał większe szczęście w pozycjach podbramkowych i bardziej przytomnych strzelców.

W pierwszej połowie w 10-ej min. Fuss strzelił pierwszą bramkę dla Ruchu, tuż przed przerwą Kubicki podwyższył na 2:0. Po przerwie strzelcem 3-ej bramki był Peterek, a Sarmacja dopiero w 80-ej min. zdołała uzyskać honorowy punkt ze strzału Prostackiego. Zawodom przyglądało się około 6 tys. widzów.

Najlepsi na 3,000 m.

Czas, osiągnięty ostatnio przez Czecha Zatopka na 3.000 m. wysuwa tego znakomitego biegacza na czołowe miejsce na świecie i na tym dystansie.

Oto najlepsza obecnie światowa dziesiątka na 3.000 metrów:

1. G. Hägg (Szw.) — 8.01,2
2—4. Slijkhuis (Hol.) 8.08,8
G. Reiff (Belg.) 8.08,8
E. Zatopek (Cz.) 8.08,8
5. H. Kalarne (Szw.) 8,09
6. B. Helstrom (Szw.) 8.10,4
7. V. Heino (Finl.) 8.10,8
8. A. Andersson (Szw.) 8.11,4
9. A. Ahlden (Szw.) 8.14,2
10. G. Höckert (Finl.) 8.14,8

HCP-WMKS 1:1

POZNAŃ, 24.8 (Tel. wł.). *HCP — WMKS (Szczecin) 1:1 (1:1).* Spotkanie o wejście do ekstra klasy między powyższymi drużynami zakończyło się po bardzo słabej grze wynikiem remisowym 1:1. Prowadzenie dla milicjantów zdobył w 17-ej min. gry Szczepański, wyrównał zaś w 24-ej min. Życki. Zawody prowadził dobrze p. Kosek ze Śląska.

Kto z kim i jak?

Z powodu trudności w uzyskaniu połączeń telefonicznych udało nam się tylko otrzymać suche wyniki następujących spotkań o wejście do klasy państwowej:

Radomskie KS — Częstochowski KS 3:2 (1:1).

Jarosławski KS — Legia Krosno 5:1 (4:0).

Czuwaj — KKS Olsztyn 4:0 (0.0).

Orzeł — Radomiak 2:3 (1:2).

Partyzant — Tarnovia 1:3 (1:1).

Mogła być niespodzianka

GDAŃSK, 24.8. (tel. wł.). Lechia (Gdańsk) — Polonia (Bydgoszcz) 1:0 (0:0). Lechia, mająca prawie „w kieszeni" mistrzostwo grupy, o mało nie potknęła się w ostatniej chwili na outsiderze, który przez 85 minut bronił się zaciekle, zagrażając od czasu do czasu bramce gospodarzy niebezpiecznymi wypadami.

Cały czas duża przewaga Lechii. Jedyną bramkę zdobył na 5 min. przed końcem zawodów Kokot I.

Sędziował b. dobrze p. Kmiciński z Warszawy. Widzów 4 tys.

AKADEMICY EGIPSCY BIJĄ BELGIĘ 6:2

PARYŻ, (Obsł. wł.) — W ramach międzynarodowych Igrzysk Akademickich rozgrywanych w Paryżu, odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami Egiptu i Belgii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Egipcjan 6:2.

Warta — WMKS 2:0

z trudem wywalczone zwycięstwo

KATOWICE, 24.8 (Tel. wł.). *WMKS (Katowice)—Warta (Poznań) 0:2 (0:1).* Warta odniosła z trudem wywalczone zwycięstwo nad milicjantami z Katowic, demonstrując przy tym b. słabą formę. Milicyjny zagrał nadspodziewanie dobrze i był drużyną nawet lepszą od słabo dysponowanej Warty. Jedynie pech strzałowy napastników miejscowych nie pozwolił im uzyskać bramek, choć nadarzały się do tego kilkakrotnie doskonałe okazje.

Warta zdobyła do przerwy przez Krawczyka jedną bramkę w 32-ej min. a w drugiej połowie ten sam gracz w 35-ej ustalił wynik dnia. Drużyna WMKS-u po przerwie grała w 10-tkę, ponieważ prawy łącznik Popiołek doznał złamania obojczyka. Widzów ponad 3 tys.

Pierwsze koty za płoty...

Czwartkowy sparring wypadł blado

NOWY TARG, 24. 8. Tel. wł.) Pierwszy egzamin naszych piłkarzy na obozie PZPN w Nowym Targu odbył się w ubiegły czwartek, rozegrany na stadionie WF i PW mecz treningowy między reprezentacjami Polski A i Polski B przyniósł zwycięstwo reprezentacji A 3:1 (2:0). Bramki dla teamu A zdobyli: Gracz, Spodzieja i Cieślik, dla teamu B — Górski.

Team A: Janik, po pauzie Jurowicz, Szczepaniak, Flanek, (Włodarczyk zamiast Szczepaniaka), Gajdzik, Parpan, Piec II, Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Kulawik (Cieślik), Barański (Smólski).

Team B: Jurowicz (Janik), Włodarczyk (Szczepaniak), Parys, Urban, Szczurek, Wapiennik II, (Filek I), Dybała, (Czahor), Białas, Cieślik, (Górski oraz Cichocki), Anioła, Jaźnicki.

Ogółem przez boisko przewinęło się 28 kandydatów do reprezentacji Polski przeciwko Czechosłowacji. Zawody niestety nie stały na poziomie, wymaganym dla reprezentacji Polski. Nie było gry płynnej o przemyślanych akcjach, były raczej tylko doryweze zagrania. Z bramkarzy Janik był lepszy od Jurowicza.— Z obrońców zdali egzamin Szczepaniak i Flanek. Pomoc reprezentacji A była najlepszą formacją obu drużyn. W ataku zadowolili Hogendorf i częściowo Gracz oraz grający po pauzie Cieślik.— Natomiast Spodzieja i Kulawik — zawiedli. Dzięki słabej grze Kulawika — Barański był zupełnie niezatrudniony.

Reprezentacja B była we wszystkich liniach słabsza od teamu A. Obrońcy Włodarczyk i Parys zawinili 2 bramki, które padły już w pierwszych 5-ciu minutach gry. Pomoc nie współdziałała z linią ataku, który wypadł nieco lepiej po pauzie, gdy jego kierownictwo objął Górski. Atak reprezentacji B zmieniał trzykrotnie w ciągu zawodów swego kierownika, mimo to zdołał uzyskać tylko jedną honorową bramkę, strzeloną przez Górskiego w 22-ej min. po przerwie.

Na marginesie zaznaczyć należy, że obóz w Nowym Targu nie spełni w całości swego zadania. Poprostu za krótko trwa. Otwarcie obozu nastąpiło dopiero we wtorek. We środę odbyły się pierwsze treningi, w czwartek mecz sparringowy, a w piątek wieczór i sobotę przed południem — odjazdy zawodników na niedzielne mecze o wejście do ligi.

Pozostają więc nadchodzący poniedziałek i wtorek, w środę drugi mecz sparringowy w Krakowie, a w piątek — odjazd do Pragi.

Nauka na przyszłość — obozy organizować wcześniej. Dadzą wtedy jeszcze lepsze wyniki. Narazie czekamy na sparring środowy w Krakowie.

Motocykliści na torze i ulicach

Częstochowy i Krakowa

CZĘSTOCHOWA 24.8. (Tel. wł.). Wyniki ogólnopolskiego wyścigu motocyklowego organizowanego przez Częstochowskie Tow. Cykl. i Mot., zaliczone jako mistrzostwa Polski w kl. 2-ej były następujące:

Finał do 125 ccm 4 okrążenia po 550 m 1) Gątkiewicz (Grudziądz) na „DKW" 2:14,5, 2) Miechowski (Częstochowa) na „DKW" 2:16,2, 3) Draga (Pogoń Kat.) na „DKW" 2:20,9. Finał 250 ccm 5 okrążeń: 1) Śmigiel (Bdg.) na „Rudge'u" 2:25,5, 2) Mucha (Łódź) na „Terot" 2:38,1, 3) Dziura V (Rybnik) na „Rudge'u" 2:39,8. Była to najładniejsza konkurencja z całego wyścigu. Finał 350 ccm na 5 okrążeń — 1) Pierchała (Rybnik) na „Non-hou" 2:24.9, 2) Buda (Bydg.) na „Velocet" 2:33.4, 3) Najdrowski (Grudziądz) na „NSU" 2:41. Finał 500 ccm na 5 okrążeń — 1) Wikaryjczyk (Gdynia) na „Jak" w czasie 2:31,1, 2) Sanecznik (Rybnik) na „Rudge'u" — 2:33.

Na zakończenie odbył się wyścig pocieszenia. Zwyciężył kpt. Wanot (Wojsk. Warszt. Samochod. Siemianowice) 2:33.7, Dziura (Rybnik) na „Rudge'u" 2:35,2, 3) Draga (Pog. Kat.) na „DKW" 2:40,3.

KRAKÓW 24.8. (Tel. wł.). W sobotę i w niedzielę odbyły się w Krakowie dwie imprezy motocyklowe, zorganizowane przez niedawno założoną sekcję motocyklową TS Wisła. W sobotę rozegrano uliczne zawody motocyklowe w rejonie Al. Krasińskiego i Mickiewicza. Zawody odbyły się w ulewnym deszczu. Kilka upadków na trasie nie pociągnęło na szczęście groźniejszych następstw. W kategorii do 250 ccm zwyciężył Henneck (Pog. Kat.) na „DKW"; w kat. do 350 ccm 1) Jabłonowski (Wisła) przed Krzysztofem Brunem (TKM W-wa)); w kat. 350 do 750 ccm 1) Bębenek (Garbarnia) na „DKW", uzyskując najszybszy czas dnia — 67,3 km/godz., 2) Brun.

W niedzielę odbyły się zawody motocyklowe na torze żużlowym w Borku pod Krakowem. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 130 ccm — Odrzywolski (Związkowiec Kr.) na „Ilo"; do 250 ccm — Śliwiński (Związkowiec Kr.) na „NSU", do ccm 1) Bębenek (Garbarnia) na „BMW", i powyżej 350 ccm — Bębenek (Garbarnia) przed Polokiem z Motoklubu — Szopienice.

TABELA rozgrywek piłkarskich

I GRUPA:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	13	25	92:6
2) Polonia W-wa	13	21	64:22
3) Polonia Byt.	13	19	49:24
4) KKS Poznań	13	15	63:24
5) Szombierki	12	11	23:27
6) Polonia Świdn.	12	11	24:29
7) Skra	14	10	31:52
8) Ognisko	14	6	27:100
9) Motor	14	0	14:103

II GRUPA:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Cracovia	15	24	67:17
2) AKS	15	24	49:18
3) Rymer	14	20	50:33
4) RKU	15	18	33:28
5) Gedania	15	16	45:37
6) Radomiak	15	15	41:30
7) Pomorzanin	15	15	34:38
8) ZZK Łódź	15	9	29:59
9) Orzeł	15	8	26:47
10) Grochów	15	1	17:48

III GRUPA:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Warta	13	22	56:15
2) Garbarnia	13	22	48:15
3) ŁKS	13	21	55:19
4) Lublinianka	13	14	34:35
5) Tęcza	13	13	25:30
6) Czuwaj	13	10	16:28
7) WMKS	14	10	23:40
8) KKS Olsztyn	13	6	18:45
9) PKS Szczecin	13	0	8:56

Liga szwedzka już w boju

Szwedzka pierwsza liga piłkarska rozpoczęła już walki. Układ tabeli po ub. tygodniu przedstawia się następująco:

	gier	br.	pkt.
1. Malmö	4	16:5	8
2. Gais	3	9:4	5
3. Norrköping	3	11:6	4
4. Halmia	3	4:3	4
5. Elsborg	3	7:8	3
6. Djurgarden	4	6:7	3
7. Gegerfors	3	6:8	3
8. Göteborg	3	7:6	2
9. AIK	3	3:4	2
10. Halmstad	3	3:10	2
11. Hälsingborg	3	7:12	1
12. Jönköping	3	5:11	1

Chychła nokautuje Rynkowskiego

SZCZECIN, 24. 8. (Tel. wł.) Mecz bokserski reprezentacji Wybrzeża i Szczecina dał wynik 12:4. Najładniejszą walką dnia było spotkanie Antkiewicza z Możdżyńskim, które wygrał Antkiewicz po ciężkiej walce. Możdżyński walczył bardzo dobrze. Na uwagę zasługuje też wygrana Licka z Pietrzakiem w wadze ciężkiej. Inne spotkania dały następujące wyniki: Sowiński wygrał przez k. o. w II r. z Dąbrowskim. Umiński wygrał przez k. o. ze Stachowiczem, Zieliński (Wybrzeże) zremisował z Zakrzewskim, Chychła wygrał w III r. przez techniczne k. o. z Rynkowskim.— Rajski (W) zremisował z Wilczkiem.

GARBARNIA — PKS SZCZECIN 4:1

SZCZECIN, 24. 8. (Tel. wł.) Mecz o wejście do ligi między Garbarnią i Pocztowym KS Szczecin zakończył się wynikiem 4:1 dla Garbarnii (1:1). Gra stała na dobrym poziomie, przy równorzędnej grze do połowy i dużej przewadze krakowian po przerwie.

Bramki strzelili dla Garbarni: Ignaczak, Solek, Nowak i Parpan. „honorową" dla PKS-u — Bobka.

Sędziował p. Wieniacki z Łodzi.

WROCŁAW — ŻARY 7:0 (0:0)

WROCŁAW, 24.8 (Tel. wł.). W niedzielę rozegrano we Wrocławiu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar miast dolnośląskich, między reprezentacją Wrocławia i Żar. Mecz wygrał Wrocław 7:0 (3:0)..

Bramki zdobyli: Kijewski (3), Bisterak (2), Lewandowski i Zmierzchoł.

S. Gostomski

Drugi sprawdzian - Katowice

Mimo opornego losu — turniej ciekawy

POD znakiem niepogody, lekkiego zawodu ze strony zaproszonych cudzoziemców i drugiego egzaminu (pierwszy — mistrzostwa w Sopocie) minęły międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w Katowicach.

Pierwsze — siła wyższa, drugie — przyczyny omawialiśmy w poprzednim numerze, dziś jednak powtórzymy: jeśli nasi gracze nie będą brać udziału w turniejach zagranicznych— trudno liczyć na przyjazdy cudzoziemców. Nadto zasugerujemy pod adresem P. Z. L. T.: zły termin turnieju, znacznie zręczniejszy będzie początek września.

Turniej katowicki w tym roku zmobilizował ostatecznie 4 Czechów i 2 Węgrów. Najdotkliwszy zawód sprawili Jugosłowianie Mitic i Pallada, którzy jednak np. w Czechosłowacji startować będą. Zawiedli też Rumuni, a szkoda: trójka Tanacescu, Caraculis i Szmidt byłaby b. ciekawa. Szwed Bergelin nie chciał, czy też nie mógł dać rewanżu Skoneckiemu (za turniej w Pradze).

W tym roku było, jeśli chodzi o cudzoziemców, o punkt lepiej, niż w r. ub. — ale jeszcze słabo.

Egzamin dla naszych średniaków wypadł naogół nienajgorzej, choć nie bez niespodzianek. Jest to w zasadzie jedyna okazja, by nasza średnia klasa mogła zmierzyć swe siły z „zagraniczniakami". Średniacy bowiem są z reguły w tej trudnej sytuacji, że wyjazdy zagranicę są dla nich b. rzadko dostępne. W tym niewątpliwie tkwi przyczyna wolnego tempa ich postępów, tu leży zapora dla ich rozwoju.

Turniej katowicki dał nam teraz porównanie klasy średniaków zagranicy z naszą. Wypadło to jeszcze dość znacznie na korzyść pierwszych. Taki Krajcik, czy Węgier Vad, są jednak nie do pobicia dla klasy Chytrowskiego, Bełdowskiego, Piątka lub Olejniszyna.

Bełdowski zresztą sprawił zawód (gładka porażka z Niestroiem, który skolei uległ Vadowi (W).

Piątka (niestety) rozniósł Krajcik (Cz.). Chytrowski wcale nieźle „stawiał się" W. Skoneckiemu (trzysetówka). Olejniszyn nie wiele miał „do gadania" z Vrbą. Ks. Tłoczyński wyciągnął jednak seta bądź co bądź na Smolinsky'm, Tomaszewski „nie miał" szczęścia do cudzoziemców i dobrnął, jako jedyny ze „średniaków" do ćwierćfinałów, gdzie go dopiero wykończył W. Skonecki.

To jednak, cośmy stwierdzili w turnieju sopockim, potwierdza się niewątpliwie po Katowicach. Nasza średnia klasa zrobiła w tym roku spory krok naprzód. Dajcie im teraz dobrego trenera lub co ważniejsze, choć parę wyjazdów (rocznie) na dobre turnieje zagranicę, — zagrają jeszcze lepiej (Chytrowski, Bełdowski, Niestrój, Piątek itd.). Przydałoby się też trochę dobrych rakiet.

W czołówce notujemy (wszystko to piszemy, — nie znając jeszcze wyników niedzielnych), niepotrzebną porażkę Kończaka z Vrbą, którego jednak skolei zastopował Hebda (nie bez wysiłku), niezbyt niestety udany (sądzimy, że to tylko narazie, na początek) start debla Skonecki — Bełdowski. Głosujemy jednak na tę parę na przyszłość. Bratek nie grał z powodu kontuzji.

U pań talent Jaśkowiczówny zaćmiła Czeszka Miskowa (II-ga rakieta Czech).

A oto ciekawsze wyniki turnieju:

W trzecim dniu Hebda — Kolcz 6:3, 6:3; Skonecki — Chytrowski 4:6, 6:3, 6:2; Szigetti — Skonecki II 6:2, 6:2, Vad — Puchalik 6:1, 6:4.

Popławska — Szeraucówna 5:3, 6:1.

Olejniszyn, Tłoczyński — Olszewski, Tomaszewski 7:5, 6:0.

Kolczowa, Horain — Popławska, Olejniszyn 1:6, 6:4, 3:6.

W czwartym dniu: Krajcik (Czech.) — Piątek 6:3, 6:0, Vrba (Czech.) — Olejniszyn 6:4, 6:4, Smolinsky (Czech.) — K. Tłoczyński 5:7, 6:2, 6:2, Tomaszewski — Popławski 6:4, 6:4, Vad (Węgry) — Niestrój 3:6, 7:5, 6:4, Skonecki — Tomaszewski 6:3, 6:3.

Jędrzejowska — Piątkowa 6:0, 6:0. Miskova (Czech.) — Jaśkowiakówna 6:3, 6:1.

Piąty dzień: Skonecki Bełdowski — Vrba, Kończak 7:5, 3:6, 3:6, Szigetti — Krajcik 6:4, 3:6, 6:3. Hebda — Vrba 6:3, 6:8, 6:4.

Do rozgrywki półfinałowej stanęli Skonecki i Czech — Smolinsky. Pierwszego seta wygrał Polak 6:3, a drugiego Czech 7:5. Dalszy mecz został przerwany przez deszcz.

Sędzia i publiczność nudzą się

na meczu Cracovia - ZZK 7:0

ŁÓDŹ, 24.8 (Tel. wł.). *Cracovia — ZZK 7:0 (3:0).* Bramki strzelili: Szewczyk 3, Bobula 2, w tym jedną z karnego, Różankowski i Jabłoński II po 1. Sędziował p. Łazarewicz z Warszawy. Widzów ok. 4 tys.

Kolejarze nie potrafili ani przez chwilę stawić oporu gościom krakowskim, którzy od pierwszej minuty gry do końcowego gwizdka mieli przygniatającą przewagę. Krakowianie grali bez wysiłku i nawet nie starali się o wysokocyfrowy rezultat. Najlepszą częścią drużyny krakowskiej była linia pomocy, w której, jak zwykle, wybijał się Parpan, pupilek publiczności łódzkiej. W napadzie — Bobula nie miał wiele okazji do zademonstrowania swych walorów, ponieważ grano przeważnie prawą stroną, w której zawodził Jabłoński II. U kolejarzy jedynie Korporowicz i Miller w pomocy dorastali do poziomu gości. Reszta grała bardzo słabo, a Truszczyński i Kołodziejczyk na lewej stronie napadu — wręcz kompromitująco.

Po deszczu, który padał do południa boisko było rozmokłe, co uwidoczniło jeszcze bardziej braki techniczne kolejarzy. Sędziował p. Łazarewicz, popełniając wiele błędów; bodaj czy nie był on bardziej znudzony meczem, niż publiczność... bowiem była to gra na jedną bramkę, w której tylko dwoma brzydkimi faulami Jóźwika i Pisarczyka II — kolejarze dali znać o sobie.

Odrzucone protesty

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN odrzucił na swym ostatnim posiedzeniu szereg protestów. Wśród odrzuconych znajdują się protesty ŁKS przeciw spotkaniu z Wartą, KKS Poznań przeciw spotkaniu z Polonią (Świdnica), AKS przeciw zawodom z Cracovią oraz protesty RKU, Partyzanta, Tarnovii i Piasta.

★

Zarząd PZPN na wniosek Zarządu Dolnośląskiego OZPN zatwierdził karę dożywotniej dyskwalifikacji, nałożoną na działacza podokręgu wałbrzyskiego Sichera Hermana, za szkodliwą działalność dla sportu piłkarskiego na terenie Dolnośląskiego OZPN.

Mazur nie przyjechał

Rezerwa Legii lepszym partnerem

Ostatni swój mecz o mistrzostwo grupy V wygrała stołeczna Legia 3:0 walkowerem. Jej przeciwnik Mazur (Ełk) zawiadomił w ostatniej chwili, że na zawody nie stawi się, czyniąc tym samym kłopot kierownictwu Legii z szukaniem innego przeciwnika. Starania w tym kierunku nie dały żadnego rezultatu, to też po odgwizdaniu zawodów oficjalnych przez sędziego, na boisko wbiegła rezerwowa drużyna miejscowych.

Spotkanie obu Legii stało na zupełnie dobrym poziomie, a Legia II grała napewno lepiej, niżby to zrobił oczekiwany Mazur. Padło wprawdzie dużo, bo 14 bramek (dla obu drużyn) lecz prawdopodobnie mniej, niż dostałby Mazur od pierwszej drużyny Legii, która zagrała bardzo dobrze.

Po ciekawym przebiegu gry mecz wygrała Legia I 8:6 (4:1). Rutynie, lepszej technice i opanowaniu pierwszej drużyny, przeciwstawiła rezerwa Legii wielką ambicję, zapał do gry i chęć wykazania, że poziomem niedaleko odbiega ona od jedenastki reprezentacyjnej.

W zespole pierwszym najlepiej spisał się Górski na środku napadu i Szymański. Nie grał jedynie Szczurek oraz Skromny, który bardzo dzielnie bronił bramki rezerwy.

W drugiej drużynie wyróżnił się prócz Skromnego także Cyganik, Szaflarski i junior Ziemski.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Górski (2), Szymański (3), Milczanowski (karny), Mordarski i Oprych, dla pokonanych Cyganik (2) — (w tym jedna z karnego), Ziemski (2) i Kowalski (2). *(a)*

NIESPODZIEWANY sukces Sokoła

SIEDLCE, 24.8 (Tel. wł.). *WKS Siedlce — Sokół 0:1 (0:0).* Spotkanie po dość wyrównanym przebiegu zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gości, grających ten mecz z dużą ambicją i zaciętością.

PIAST — VICTORIA 3:1

WAŁBRZYCH, 24.8 (Tel. wł.). *Piast (Gliwice) — Victoria (Wałbrzych) 3:1 (2:0).* Wszystkie bramki dla Piasta uzyskał Gruner; dla pokonanych bramkę zdobył Pawełczyk. Gliwiczanie przedstawiają drużynę technicznie zaawansowaną i wygrali zasłużenie.

ZMIANA TERMINU

Wyznaczone na 13 i 14 września w Gdańsku mistrzostwa lekkoatletyczne Z. R. S. S. zostały przełożone na dzień 20 i 21 września br.

Termin zgłoszeń dla klubów ZRSS upływa 10 września br.

O mistrzostwo armii w piłce nożnej

KBW - Lotnictwo 3:1 (0:0)

W niedzielę rozegrano na Stadionie W. P. mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo armii w piłce nożnej między reprezentacją KBW i Lotnictwa. Po ciekawym przebiegu spotkanie wygrała drużyna KBW w stosunku 3:1 (2:0).

Drużyny grały w następujących składach:

KBW: Holisz, Szot, Reszke, Parada, Cybiński, Szesucki, Olejnik, Srama, Rajski, Wasiewicz, Różak.

Lotnictwo: Witczak, Głowiński, Mazurek, Godzik, Herliński, Kamiński, Duda, Szalony, Kumala, Olszucki, Cyr i Marciniak.

Zwycięstwo drużyny KBW zasłużone. Zaprezentowała się ona bardzo dodatnio jako zespół bez słabych punktów i dysponujący ładnie i skutecznie kombinującym atakiem (szczególnie prawą stroną). Wyróżnił się doskonały lewy obrońca oraz środek napadu. Reklamowany natomiast jako gwiazda lewoskrzydłowy Olejnik, nie okazał się nawet gwiazdką, lecz przeciętnie słabym zawodnikiem.

W jedenastce pokonanych dobrze grała pomoc i obrona — natomiast atak był zupełnie bezradny pod bramką przeciwnika.

Bramki dla KBW zdobyli Rajski (2) i Srama, dla Lotnictwa Kumala. Sędziował Ruśkiewicz. *(a)*

W Nowym Targu praca wre

Kondycja dobra - humory też

NOWY TARG (tel. wł.). Budynek Pow. Urz. WF i PW, służący za kwaterę naszemu obozowi piłkarskiemu przed meczem z Czechami, opustoszał w piątek. Prawie wszyscy obozowicze rozjechali się na niedzielne mecze, pozostali tylko łodzianie: Włodarczyk, Hogendorf, Cichocki i Urban, oraz Jaźnicki, który miałby zbyt daleko do Białegostoku, jak również bramkarz Janik.

Uczestników obozu czeka we środę mecz sparringowy dwóch teamów w Krakowie.

W zespołach zabraknie Czachora i Smólskiego, którzy definitywnie wyjechali z obozu. Niewiadomym jest jeszcze skład obu teamów, w każdym razie możliwe są przesunięcia w czasie gry, jak to miało miejsce na ostatnim sparringu w Nowym Targu.

Dzień roboczy uczestników obozu zaczynał się pobudką o 7,30. Cała gromadka biegnie do oddalonej o 1000 m rzeki. Po kąpieli biegiem na śniadanie.

Między 10,00 a 12,00 intensywna praca na boisku. Gimnastyka, sztafety i ćwiczenia piłkarskie — w sumie dwie godziny.

Po obiedzie, dłuższy odpoczynek do 16-ej. I znów dwie godziny na boisku, pod kierunkiem Wacka Kuchara, pracującego nad chłopcami z pełnym poświęceniem.

Godz. 19 — kolacja, g. 21 wszyscy udają się na spoczynek. Tak będzie jeszcze w poniedziałek i wtorek.

Wyżywienie jest wspaniałe, nieco słabiej przedstawiają się kwatery, w których brak jest np. gorących pryszniców. Boisko treningowe — dobre.

Nie ulega wątpliwości, że forma naszych repów poprawia się z dnia na dzień. Narazie nie wymieniamy, którzy szczególnie się podciągnęli. Wyda się na środowym sparringu w Krakowie. (rz).

Gdzie dwuch się bije

tam zwycięża... Kudert

Na trasie długości 160 km Radom — Kielce — Radom odbył się wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego z udziałem: Sarmaty, Elektryczności, Milic. KS, SKP, RKS Radom i Radomskiego KS. Pojedynek Sarmaty z Elektrycznością zakończył się zwycięstwem... Milic. KS, dla którego barw Kudert zdobył pierwsze miejsce.

Wyścig, który zgromadził na starcie 17 kolarzy, poprowadził Rzeźnicki, następnie Wrzesiński w tempie 36 km na godz. Zryw Napierały, za którym nie podążył ani jeden z zawodników, nie przyczynił się do zwiększenia tempa. 40 km przejechał Napierała w 1:20. W słabym tempie dojechali kolarze do półmetka zwartą grupą.

W drodze powrotnej najważniejszą rolę odgrywał Napierała, którego pilnowali stale czterej zawodnicy z innych klubów. Na ostatnich metrach wyścigu Napierałę minął Kapiak i Kudert. Zacięta walka na torze przyniosła zwycięstwo Kudertowi.

Wyniki: 1) Kudert (MKS) — 4:47:39, 2) Napierała (Sarmata) — 4:47:39,6, 3) J. Kapiak (Elektryczność) 4:47:40, 4) Wrzesiński (ZZK) 4:56:42, 5) Rzeźnicki (SKP), 6) Mich (El.), 7) Wiśniewski (Sarm.).

Na półmetku najlepszy był Kapiak mając na 80 km czas 2:25. Przeciętna wyścigu wynosiła ogółem ledwie 32 km na godz.

Polonia „tylko" 6:1 (3:0) wygrywa z Motorem

BIAŁYSTOK, 24.8 (Tel. wł.). *Polonia (Warszawa) — Motor 6:1 (3:0).* Zasłużone i zdecydowane zwycięstwo „czarnych koszul". Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem przez cały czas meczu przewagę miał zespół warszawski. Drużyna Motoru grała niezwykle brutalnie i temu tylko należy przypisać stosunkowo niski wynik bramkowy.

Jedyną bramkę zdobył Motor z rzutu karnego tuż przed końcem zawodów. Niesforna publiczność odnosiła się wrogo do obiektywnego sędziego zawodów.

A teraz uczyć się

Ze Szwecji wrócili dr Zaturski i mjr. A. Matuszak, delegaci Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego na Kongres Międzynarodowej Federacji Strzeleckiej i Zawody o Mistrzostwo Świata, które odbyły się w Sztokholmie w dn. od 1 do 10 sierpnia.

Delegacja polska przywiozła bogaty materiał obserwacyjny, fotograficzny i filmowy, który będzie wykorzystany przy odbudowie sportu strzeleckiego w Polsce.

Zawody pływackie w Świdnicy

ŚWIDNICA, 24. 8. (Tel. wł.) W Świdnicy odbyły się zawody pływackie z udziałem czołowych drużyn dolnośląskich AZS Wrocław, Burza i I KS Wrocław. Wyniki były następujące:

100 m grzb. panów: Franczak (AZS) 1:32. 2) Lipiński (IKS) 1:39. 3) Butler (Burza) 1:47.

100 m grzb. pań: 1) Męclówna 2:10,8 przed Kurowską 2:21,1.

100 m dow. panów: Oleniak AZS) — 1:12,9 przed Lipińskim (IKS) 1:15,6 i Lesterem (AZS) 1:24.

100 m dow. pań: 1) Kurowska (AZS) 2:07,2 przed Męclówną 2:14,1.

100 m klas. panów: 1) Iwański (AZS) 1:34,2 przed Czudernną (AZS) 1:36.

Sztafeta 3×100 panów: 1) AZS Wrocław 4:46,7 przed Burzą — 5:45. Piłka wodna: AZS Wrocław — Burza Wrocław 6:0 (4:0).

Organizacja zawodów sprawna. Publiczności — mimo deszczu — 2 tysiące.

Na boiskach stolicy

Mokotów — Pancerni 2:0 (1:0). Ostatni mecz o mistrzostwo kl. B w grupie I rozegrany w Nowym Dworze, zakończył się pewnym zwycięstwem Mokotowa, mimo, że wystąpił on w składzie osłabionym brakiem Walaska i Okulskiego. Bramki zdobyli: Kisiel i Strzałek. Sędziował Szustakiewicz. W przedmeczu rezerw 3:0 v. o. dla Mokotowa, ponieważ gospodarze nie wystawili II. drużyny.

★

W spotkaniach towarzyskich uzyskano następujące wyniki:

Syrena — Sierakowianka 3:3 (3:2). Bramki zdobyli dla Syreny: Hauton, Janiszewski i Parol, dla Sierakowianki: Plewicki, Stefański i Baliszewski. Sędziował Przeździecki. W przedmeczu rezerw uzyskano również remis 4:4.

Żyrardowianka — Concordia (Piotrków) 1:1 (1:0). Mecz rozegrany w Żyrardowie. Bramki zdobyli Obłąkowski dla gospodarzy oraz Kowalski dla gości. Sędziował Fidler (a).

LEGION—NAPRZÓD RADOMSKO 6:0

CZĘSTOCHOWA, 24.8 (Tel. wł.). *Legion (Częstochowa) — Naprzód (Radomsko) 6:0 (4:0).* Mecz ten był zwykłą formalnością. Mimo, że Legion zagrał ten mecz niżej swojej formy, odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: Krupiński 2, Wojciechowski 2, Kopera 1, Klama 1. Sędziował p. Helman.

Polonia Świdnicka przekreśliła swe szanse na trzecie miejsce

CZĘSTOCHOWA, 24.8. (tel. wł.). **Skra Częstochowa — Polonia Świdnica 7:0 (2:0).** Przez cały czas meczu przewaga gospodarzy, którzy w pewnych odstępach czasu zdobywają 7 kolejnych bramek. Goście, którzy zagrażali bramce Skry, co pewien czas, nie umieli znaleźć drogi do bramki gospodarzy. Skra odniosła przekonywujące zwycięstwo, mimo, że oszczędzała się na jutrzejszy mecz z Cracovią. Przegraną tą goście przekreślili swoje szanse na zajęcie 3-go miejsca w grupie. Bramki zdobyli: Bulski 3, Dzięciołowski 1, Kołodziejczyk 2, Seifried 1.

KS Sokół (Strzyżów) — KS Traktor 4:2 (0:2). Decydujące zawody o wejście do Kl. B ROZPN.

Z Rzeszowa meldują

HKS „Czuwaj" (Łańcut) — KS „Resovia" 1:5 (1:1). Rozegrane jako pierwsze z cyklu o puchar „Partyzanta" zawody przyniosły po obustronnie ładnej grze zwycięstwo „Resovii" dla której bramki zdobyli: Kalemba 2 oraz Sikora, Melko i Jurkiewicz po 1-ej. Honorowy punkt dla Harcerzy zdobył z karnego Łabecki. Sędziował naogół dobrze Kamiński z Wrocławia.

W przedmeczu Resovia Ib pokonała Czuwaj I b 2:1 (1:0).

★

Gościła w Rzeszowie drużyna KS Dąbski (Kraków), która rozegrała dwa spotkania, przegrywając oba: **KS Dąbski — KS Resovia 2:4 (1:1) i KS Dąbski — KS OM TUR PZlot 0:3 (0:1).**

Niespodzianka w Gdańsku

Gedania bije Rymera 4:2

GDAŃSK, 24.8 (Tel. wł.). *Gedania — Rymer 4:2 (2:0),* 6 tys. widzów zapełniło stadion miejski we Wrzeszczu, aby oglądać... porażkę Rymera, bowiem w razie zwycięstwa Gedania miałaby „murowane" trzecie miejsce w swej grupie i zapewniony awans do Ligi. Gedania nie zawiodła. Zawiódł Rymer, który mając 80 proc. z gry nie potrafił zdobyć się na zdecydowane akcje dopiero przy stanie 4:0 dla Gedanii.

U zwycięzców wyróżnił się bardzo przytomny środkowy napastnik, Pallow i ofiarnie grający, środkowy pomocnik — Gajewski. U pokonanych — dobra obrona i pomoc, w napadzie zadowolił jedynie Dybała na lewym skrzydle.

Sędzia Romanowski z Łodzi nie miał zbyt trudnego zadania.

Z ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH W SIERAKOWIE

Na zakończenie II-go turnusu wyszkoleniowego w obozie w. f. w Sierakowie odbyły się zawody lekkoatletyczne; które przyniosły następujące wyniki:

100 m Mierzwicki (HKS Wybrzeże) 11.5 — 800 m Kita (HKS Bydgoszcz) 2:08,1 — 4×100 m HKS Wybrzeże 46.4 — 4×1000 m HKS Łódź 12:14 — olimpijska HKS Bydgoszcz 3:48 — w dal Kun (PKS Pabianice) 5.96 — trójskok Zwoliński (MKS Lublin) 12.22 ,— wzwyż Tarasiewicz (PW Białystok) 1.65 — kula 5 kg Łubojemski (HKS Bydgoszcz) 12.71 — oszczep Marmarczyk (HKS Łódź) 47.58 — młot Kaczmarek (HKS Łódź) 31.36.

Przeprowadzki bokserów

Jańczak i Sieradzan otrzymali zezwolenie od WOZB na zmianę barw klubowych. Pierwszy powraca do Polonii, a drugi wyjeżdża do Radomia, gdzie zasili szeregi „Radomiaka".

Z OKAZJI XXV-LECIA PZKOL. ZAWODY W KALISZU.

W dniu 31 bm. odbędą się w Kaliszu kolarskie zawody torowe z okazji XXV-lecia Polskiego Związku Kolarskiego. Zawody organizuje z ramienia związku, Poznański Okr. Zw. Kol.

Na zawody te, o programie olimpijskim, PZ Kol. ufundował nagrodę przechodnią dla okręgów.

Bek lepszy od Kupczaka

ŁÓDŹ, 24.8. (tel. wł.). W sobotę miały się odbyć w Łodzi torowe zawody kolarskie z udziałem 4 Czechów. Jak zwykle — nie zdążono na czas załatwić wszystkich formalności i w rezultacie impreza ograniczyła się do lokalnego pojedynku Beka z Kupczakiem, którym sekundowali Czałyga (Tramwajarz) i wicemistrz Polski, Janik (Wrocław).

W finale spotkali się Bek i Kupczak. W pierwszym pojedynku zwyciężył łodzianin po bardzo zaciętej walce, uzyskując najlepszy czas dnia — 13 sek. W drugim finale Kupczak zrewanżował się mistrzowi Polski. W decydującej rozgrywce zwyciężył ponownie Bek, w czasie 13,1 sek. Trzecie miejsce zdobył wicemistrz Polski, Janik, zapewniając sobie tę pozycję po trzykrotnej walce z Czałygą.

Lublinianka w dobrej formie

LUBLIN, 24.8 (tel. wł) **Lublinianka — Tęcza 5:0 (1:0).** Bramki dla zwycięzców strzelili: Paprota 2, Różyło i Wójcicki po jednej, jedna samobójcza. Gra toczyła się w pierwszej połowie z nieznaczną przewagą Lublinianki. W drugiej Lublinianka niepodzielnie panowała na boisku. Gospodarze nie skorzystali z karnego.

Partyzancki turniej Legii

Warszawska Legia wyjeżdża we wtorek lub środę do Bratisławy na turniej drużyn partyzanckich, w którym weźmie udział jeden zespół jugosłowiański — a dwa czechosłowackie.

• Notatnik tenisisty •

TŁOCZYŃSKI Ignacy, występując w barwach International Lawn Tenis Club — Londyn wziął udział w spotkaniu z reprezentacją Holandii, rozegranym w Nordwijk. Londyn wygrał 10:8. W singlu Tłoczyński przegrał gładko z pierwszą rakietą Holandii van Swoll'em 2:6, 3:6, w deblu grając z Carterem wygrał z Knottenberg, Rinkel 6:3, 6:3, przegrał zaś z parą Wilton, Reidt 6:2, 3:6, 3:6. W barwach I. L. T. C. grali ponadto: Billington, Butler, Hughes, i Australijczyk Harper.

KOBIECA reprezentacja Anglii przegrała, jak było do przewidzenia, spotkanie o puchar Wightmana 0:7.

TENISOWE międzynarodowe mistrzostwa Pragi (Czeskiej) odbędą się 9 — 14 września. W turnieju wezmą udział napewno Jugosłowianie Mitic i Pallada i prawdopodobnie Asboth (Węgry). Klub LTC Praha wybudował już nowe trybuny, które pomieszczą ponad 1?00 widzów.

VON CRAMM grał ostatnio w Hamburgu z Roderickem Menzlem, wygrywając 6:4, 6:3.

DO WALKI o puchar Davisa, która odbędzie się między 30 bm. a 1 września w Forest Hills Ameryka wystawiła zespół: J. Kramer, T. Schroeder, F. Parker, G. Mulloy. Australia: J. Bromwich, J. Pails, G. Brown, C. Long.

Zygmunt Weiss

Pieniądze i dewizy będą

reszta zależy od samych sportowców

Dyr. S. Askanas o przygotowaniach do Olimpiady

W GABINECIE dyr. Stefana Askanasa, przewodniczącego komisji finansowej Polskiego Komitetu Olimpijskiego — piętrzy się stos znaczków i nalepek olimpijskich. Za kilka dni nie będzie ich już tutaj, pójdą „w świat", aby zasilić fundusz olimpijski, niezbędny do przygotowania i wysłania naszej reprezentacji na Igrzyska zimowe w St. Moritz i letnie w Londynie.

— Polski Komitet Olimpijski dołoży wszelkich starań, aby przygotowania do Olimpiady w kraju stanęły na jaknajwyższym poziomie i postara się dopomóc w tej akcji finansowo — słyszę pierwszą odpowiedź dyr. Askanasa na interesujące mnie tematy.

— Jeśli okaże się, że udział nasz w Igrzyskach nie będzie liczny, tak, jakby tego sobie życzył P. K. Olimp., to przynajmniej widomym znakiem tej pomocy będzie w roku olimpijskim rozwój sportu wzwyż.

— Jaki budżet preliminowany jest na przygotowania olimpijskie?

— Na dzień 1 sierpnia br. wynosi 16 milionów zł, ale, oczywiście, będzie jeszcze wzrastał.

— Uwaga P. K. Olimp. skierowana jest obecnie na sporty zimowe, a więc narciarstwo i hokej. Najlepsi nasi narciarze przebywają od kilku tygodni w obozie. Gorzej przedstawia się sprawa z hokeistami. Wobec braku sztucznego lodowiska w Polsce, zachodzi konieczność przynajmniej 6-tygodniowego tournee zagranicą

— Czynniki oficjalne obiecały P. K. Olimp. całkowite poparcie oraz bezwarunkowe wysłanie na Olimpiadę tych wszystkich zawodników, którzy będą mieli jakieś szanse na Igrzyskach — zapewnia dyr. Askanas.

— Z jakich funduszów pokryte będą koszty przygotowań i sam wyjazd na Olimpiadę?

— Składa się na to wiele elementów. Od poniedziałku rozpocznie się sprzedaż znaczków i nalepek. Otrzymają je m. in. związki państwowe, które roześlą je po klubach sportowych, nadto w akcji sprzedaży wezmą udział: Związek Nauczycielstwa Polskiego, organizacje młodzieżowe i spółdzielcze.

— Niezależnie od tego organizowane będą konkursy oraz zawody sportowe, z których całkowity dochód przeznaczony będzie na fundusz olimpijski. Nadto, jak wiemy, 2 proc. dochodu brutto ze wszystkich imprez sportowych w Polsce zasila ten fundusz.

— Mówiąc o dochodach muszę powiedzieć również jeszcze i o wydatkach. Dzielą się one w P. K. Olimp. na sportowe i artystyczne. Budżet drugich przekracza budżet pierwszych. Całkowite pokrycie budżetu artystycznego zostało umożliwione bardzo przychylnym stanowiskiem ministra Kultury i Sztuki. Wkrótce ogłoszone będą konkursy: architektoniczny na stadion, konkurs na najlepszą powieść sportową oraz hymn sportowy

Mimo woli przerywam rozmowę, kierując wzrok na stos znaczków olimpijskich. Chcę zadać pytanie, dlaczego do dziś leżą tu jeszcze, ale dyr. Askanas uprzedza mnie:

— P. K. Olimp. rozpoczął swoją pracę dopiero w maju br. i aktywność jego była do tej pory ograniczona koniecznością przygotowania aparatu dystrybucyjnego, nie mniej jednak P. K. Olimp. dotował do dziś szereg związków państwowych na ogólną sumę ca 700 tys. zł. Stan konta Komitetu wynosi dziś ca 300 tys. zł.

— Chcę również podkreślić zrozumienie potrzeb Komitetu Olimp. ze strony PUWF-u, który w br. przeznaczył w swoim budżecie 2 miliony zł na przygotowania olimpijskie, niezależnie od porcyj żywnościowych dla organizowanych obozów. W budżecie PUWF-u na 1948 r. będą również poważne kwoty na ten cel.

— Przychylne stanowisko zajmie Minister Skarbu w budżecie na 1948 r. Dalej Min. Poczt i Telegrafu wyda w roku przyszłym specjalny znaczek olimpijski. Przy wydatnej pomocy min. Lechowicza P. K. Olimp. ma zapewniony potrzebny sprzęt sportowy i kostiumy sportowe zarówno na przygotowania jak i na samą Olimpiadę.

— Na zakończenie pragnąłbym zaznaczyć jeszcze, że P. K. Olimp. nie powinien być traktowany tylko jako dostarczyciel pieniędzy. Liczymy na współpracę tych wszystkich, którym dobro sportu polskiego leży na sercu, bo bez ich pomocy nie dałoby się przezwyciężyć wszystkich trudności. W każdym razie mogę powiedzieć jedno: pieniądze na przygotowania olimpijskie *będą*, dewizy na wyjazd na Igrzyska — *będą*, reszta zależy od samych sportowców — kończy swoje uwagi skarbnik P. K. Olimpijskiego.

Sześciokrotna mistrzyni Holandii



Blankerskoen, triumfowała trzykrotnie w meczu międzypaństwowym pań Francja — Holandia, wygrywając biegi na 100 m i 80 m przez płotki oraz skok w zwyż. Zdjęcie przedstawia ją podczas osiągania wysokości 161 cm. Wynik do pozazdroszczenia!

Niezwykły zatarg o płotki

na meczu Belgia — Holandia

(Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego")

Antwerpia, w sierpniu

DZIEŃ 10 sierpnia był „Czarnym Dniem" dla belgijskiej lekkoatletyki, która ostatnio poczyniła duże postępy i już w roku bieżącym miała poziom wyższy niż przed wojną — mimo czterech lat okupacji.

Ostatniej niedzieli Belgowie walczyli na dwóch frontach i na obu przegrali zdecydowanie. Mecz z Holandią, rozegrany w Antwerpii, zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 95,5:80,5, zaś Belgia „B" przegrała tegoż dnia z Luxemburgiem, również wysoko.

Holendrzy zaprezentowali się jako zespół bardziej wyrównany, a przede wszystkim wyraźnie górujący w biegach dłuższych, rzutach i skokach (z wyjątkiem skoku w zwyż).

Głównym punktem programu było spotkanie Reiff (B) — Slijkhuis (H) w biegu na 1500 m. Wprawdzie dla Reiffa jest to dystans nieco za krótki — przygotowuje się on na Olimpiadę do biegu na 5 km. — tym nie mniej spodziewano się że zdoła on pokonać „latającego Holendra". Skijkhuis potwierdził jednak swą renomę najszybszego wśród średniodystansowców i pięknym szpurtem na ostatniej prostej zdystansował przeciwnika. Czas Holendra brzmiał 3:57,4, czas Reiffa 3:58,8. Na pocieszenie Belgów należy wspomnieć że drugi ich zawodnik Everaert miał również b. dobry czas, a mianowicie o 0,4 sek. mniej niż 4 minuty.

W biegu 400 m przez płotki doszło do ciekawego incydentu i jeszcze ciekawszej ...decyzji sędziów. Bieg ten wygrał Holender Schulenberg. Już miano ogłosić oficjalnie wynik, gdy sędzia torowy zameldował iż Holender, biegnąc na zewnętrznym torze, ominął jeden z płotków. Wobec powyższego ogłoszono dyskwalifikację Schulenberga. Na to zaprotestowali Holendrzy i dowiedli, że płotek o którym mowa był wysokości 106 cm (tj. takiej jakiej używa się do biegu na 110 m płotki) a nie 90 cm. Do zawodów tych bowiem użyto płotków, które można przekręcać do obu wysokości i przez pomyłkę obsługi stadionu pozostawiono na torze Holendra płotek o nieprzepisowej wysokości. Kierownik drużyny holenderskiej dowodził, że Schulenberg, zobaczywszy przed sobą zbyt wysoki płotek, ominął go, gdyż bał się upadku.

Wobec takiego stanu rzeczy, sędziowie uchwalili bieg powtórzyć. Na to zaprotestowali znowu Belgowie, którzy twierdzili że ich zawodnik Schwartz miał podobny wypadek, a mianowicie będąc na czele po starcie natrafił na drugi płotek również o wysokości 106 cm. Przeszedł go jednak, ale skutkiem tego spadł na trzecią pozycję.

Sędziowie zmienili znów decyzję i ostatecznie uchwalili odebrać Schulenbergowi pierwsze miejsce, ale przyznać mu czwarte (?), a tym samym nie pozbawić go zdobycia jednego punktu dla barw holenderskich.

Decyzja istotnie mało uzasadniona.

Drugi protest miał miejsce w skoku o tyczce. Holendrom brakował drugi zawodnik w tej konkurencji, wobec czego wyznaczyli płokarza Schay'a. Zawodnik ten poprosił o rozpoczęcie od wysokości 260 cm, mimo że według międzynarodowych przepisów na meczach międzypaństwowych zaczyna się skoki od 3 metrów. Sędziowie zgodzili się i protest Belgów został odrzucony, głównie dlatego że wpłynął dopiero po rozpoczęciu konkurencji, kiedy Schay, po dwóch nieudanych próbach, za trzecim razem z trudem wysokość tę przeskoczył.

A teraz kilka słów o innych konkurencjach. Bieg 800 m wygrał de Ruyter (H.) 1:52,5 przed Brancartem (1:54), zaś na 5 km triumfował Lataster (H.) z czasem 15:23. Najlepszy obecnie zawodnik belgijski Pol Braekman wygrał dwie konkurencje w pięknym stylu i w doskonałych czasach, a mianowicie na 100 m zdeklasował przeciwników wynikiem 10,7, zaś na 110 m płotki osiągnął 14,9.

Na 400 m płotki, skutkiem dyskwalifikacji Schulenberga, pierwsze miejsce przypadło Belgowi Dits 56,4. W biegu 400 m płaskim triumfował Kunen (B.) 49,3. Bieg 200 m wygrał Kleijn (H.) 21,8, sz afetę 4×200 m wygrali również Holendrzy 1 28,4.

Wszystkie rzuty przypadły barwom gości. De Bruyn zajął pierwsze miejsce w kuli (13.72) i dysk (40.79), natomiast oszczep wypadł znacznie lepiej — Lutkeveld ładnym stylem rzucił 65.01. Skok w dal wygrał Leenwenhoek 708, o tyczce — Lamoree 3,95, trójskok Lourens 13.85. Jedynie w skoku w zwyż pierwsze miejsce zajął Baig, van Muliem wynikiem 180 cm.

K. Dębski.

Obietnice Staniszewskiego

przed meczem Warszawa — Praga

UROZMAICENIEM sobotnich zawodów lekkoatletycznych, rozegranych w Warszawie, był bieg na 800 m z udziałem Staniszewskiego, Mirowskiego i Statkiewicza.

Staniszewski przygotowuje się starannie do meczu z Pragą i stać go w tej chwili na przebiegnięcie 800 m poniżej 2 minut. W sobotę poprowadził od startu do mety, wygrywając lekko bieg w 2:01,9.

Rewelacją był debiutujący na tym dystansie Sjatkiewicz, który przez cały dystans dzielnie walczył ze Staniszewskim, ulegając mu nieznacznie (2:02,1). Trzecim był Mirowski — 2:05,4, co jest jego nowym rekordem życiowym.

Staniszewski zbyt wolno rozpoczął, przebiegając pierwsze okrążenie w 59 sekund. Również rozmokła bieżnia przyczyniła się do osłabienia wyniku.

Niespodziankę sprawił Ostolski (Legia), wygrywając z Czajkowskim na dystansie 3.000 m w niezłym czasie 9:15,8. Ostolski wygrał na ostatniej prostej o pół metra. Czas Czajkowskiego 9:15,9.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 100 m — Andrzejkiewicz (Syr.)— 12,0; 400 m — Daberko (Syr.) — 56,6; kula, dysk i oszczep — Gierutto (Syr.) 13,83; 39,21; 53,04. Poza konkursem Gierutto rzucił dyskiem 41,79. Drugi był reemigrant z Anglii, znany przed wojną „polonista" Kowalski, z wynikiem 38,65.

Skok w dal — Kowalski (Legia) — 621, skok wzwyż — Zwoliński (Syr.)— 177.

Próba osiągnięcia najlepszego tegorocznego wyniku (181) nie powiodła się Zwolińskiemu.

★

SKŁAD Warszawy na mecz z Pragą Czeską:

100 m — Lipski, Danowski, 400 m — Buhl, Lipski, 800 m — Staniszewski, Statkiewicz, 5.000 m — Kielas, Czajkowski (rez. Ostolski), 110 m pł.—Adamczyk, Gierutto, 4×100 m — Danowski, Lipski, Andrzejkiewicz, Buhl.

Kula i dysk — Gierutto, Łomowski, oszczep — Gierutto, Gburczyk, wzwyż— Zwoliński, Nicolau (rez. Gierutto). w dal — Adamczyk, Kowalski, tyczka — Morończyk, Cerpisz.

★

W DRUŻYNIE czeskiej, której skład już podawaliśmy, zamiast Lażnicz ki pobiegnie 400. m inż. Ogoun, o tyczce skakać będzie najlepszy tyczkarz czeski Krejcer (411) i znany w Polsce Maly (także wzwyż).

Czesi przyjadą do Warszawy w sobotę.

Na horyzoncie -- Forest Hills!

coraz możniejszy konkurent Wimbledonu

DO niedawna jeszcze, do ostatnich okresów przedwojennych, ciężar gatunkowy turnieju w Wimbledonie był dominujący. Był to, jak się ogólnie utarło, turniej nieoficjalny o mistrzostwo świata. Zwycięzca finału w Wimbledonie niemal automatycznie zdobywał stempel najlepszego tenisisty świata -- a w klasyfikacji Meyers'a przebieg walk w Wimbledonie odgrywał zasadniczą, decydującą rolę.

Dziś sytuacja zmienia się dość zasadniczo. Wprawdzie atrakcyjność turnieju wimbledońskiego nie zmniejszyła się, a obsady (zwłaszcza w tym roku) są nadal mocne i dają niewątpliwie interesujący przegląd tenisu światowego, ciężar jednak gatunkowy zmniejszył się na korzyść wielkiego międzynarodowego turnieju, organizowanego rokrocznie przez U. S. A. w Forest Hill.

Stany Zjednoczone A. P., gdzie tenis dziś bezsprzecznie stoi najwyżej, gdzie liczba graczy t. zw. ekstraklasy sięga paru dziesiątków, a czołówka tej ekstra klasy zarówno w konkurencjach kobiecych jak męskich jest nie do pokonania dla najlepszych tenisistów europejskich — uważają, że Wimbledon nie jest już dostatecznym sprawdzianem tenisu światowego, z tej choćby racji, że turniej ten U. S. A. może obsadzić zaledwie kilku swymi graczami, podczas gdy liczne zastępy Yankesów, nie gorszych lub gorszych tylko nieznacznie od wybrańców wimbledońskich — w Wimbledonie nie biorą udziału — bo zaproszenia muszą mieć granicę.

Forest Hill natomiast ma już bardzo liczną obsadę Yankesów. Doświadczenie ubiegłego roku uczy, że te nieznane bliżej w Europie zastępy amerykańskich rakiet pierwszej klasy, których mnogość jest jednak zdumiewająca, znają kunszt gry tenisowej nie gorzej od najprzedniejszych rakiet europejskich. — Doświadczenie to obecnie dowodzi, że niekoniecznie do pokonania elity Europejczyków muszą stawać na korcie najlepsi Amerykanie. Zeszłoroczne gładkie porażki w Forest Hill mistrza Wimbledonu Francuza Y. Pétry lub Szwedów Bergelina i Johanssona do nieznanych w Europie graczy amerykańskich stwierdzają, że Forest Hill, chcąc nie chcąc (w pojęciu ambitnej i zazdrosnej Europy), nabiera jednak sportowo nie mniejszych wartości niż Wimbledon. Zaryzykujemy określenie, że gatunkowo wartości obu turniejów zrównały się obecnie całkowicie.

Oczywiście, że turniej ten daje pewne fory Yankesom, jako gospodarzom, podobnie zresztą jak Wimbledon Europejczykom, z tym jednakże, że Europa w zasadzie mniej licznie obsadza Forest Hill — ponieważ — bądźmy szczerzy— nie ma tam żadnych szans na sukcesy. A więc — Forest Hill,—dochodzimy do wniosku, jest nawet trudniejszy (szczególnie dla Europejczyków), niż Wimbledon. Dlaczego by więc miał być niżej klasyfikowany?

Europejscy gracze ekstraklasy stają więc przed trudnym, bodajże najcięższym w sezonie egzaminem, a Forest Hill w równym stopniu jak Wimbledon zaczyna wpływać na kształtowanie się pierwszej dziesiątki rakiet świata. Sprawdzian ten będziemy już mieli za kilka dni. (sg)

★

Spotkania już się rozpoczęły. Obowiązuje nieco odmienny system. Mianowicie na pierwszy ogień idą gry podwójne pań i panów, które rozgrywane są w miejscowości Chesnut Hills. Gry pojedyncze rozgrywane są nieco później w Forest Hills.

Z pierwszych meldunków, jakie nadeszły już z Chesnut Hills, można się zorientować, że U. S. A. wystawia wszystko, co ma najlepszego (a tego jest dużo) i że znów oto notujemy nowe nazwiska, które nam, tu w Europie, wydają się obce — a tam błyszczą, bijąc często renomowanych przeciwników. I jeszcze jedno — Europejczycy nie wiele mają do powiedzenia (jak było do przewidzenia).

Oto wyniki z pierwszych paru dni walki.

W grze podwójnej kobiet Rumunka Rurak i Amerykanka Buck, wyeliminowały najlepszą parę angielską Bostock, Hilton 6:2, 6:1; w grze podwójnej mężczyzn Segura (Equador) i Morea (Argentyna) Mottram, Paish 6:2, 6:4, 7:5; Brunk (USA), Gonzales (Chile), Barton (Anglia), Bobiers (Chile) 6:4, 6:3, 10:12, 6:3; Abdesselam (Fr.), Destremeau (Fr.) z Mc. Kenzie (N. Zel.) Johansson (Szwecja) 3:6, 12:10, 6:1, 5:7, 6:2; Mehta, Misra (Indie) — Donald Mathey, Dean Mathey (USA) 6:2, 6:4, 6:3; Geoff Brown, Dinny Pails (Australia) — Man Mohan (Indie), Rurak (Rumunia) 6:2, 6:3, 6:0.

W drugiej rundzie: w grze podwójnej kobiet, Rurak (Rumunia) i Buck (USA) wygrały z Denton, Hubbell (USA) 6:2, 6:1; w grze podwójnej mężczyzn Francuzi Abdeselam, Destremeau pokonali Amerykanów Rink, Gonzales 13:11, 6:4, 6:2.

W trzecim dniu: Greenberg, Seixas — Falkenburg, T. Brown 13:11, 6:4, 8:6(!!!), Kramer, Schroeder — Mehta, Misra (Indie) 6:4, 6:0, 3:6, 7:5. Parker, Mulloy — Bartzen, Lerned 7:5, 6:2, 8:11, 6:1, Talbert (USA), Sidwell (Australia) — Cochell, Match 6:0, 6:0, 6:2, Bromwich, Long (Australia) Behrens, Mouldeous 6:0, 7:5, 6:3, G. Brown, Pails (Australia) — Burrows, Mc Carthy 6:2, 6:0, 6:3, Brink, Gonzales — Abdessalam, Destremeau (Fr.) 13:11, 6:4, 13:11.

Odpowiedzi Redakcji

P. J. Kurpiewski — rekord świata na 100 m należy do Jesse C. Owensa (USA) czas 10,2 sek. Ustanowiony 20.6.36 r. w USA. Rekord ten wyrównał Harold Davis (USA) w dniu 6.6.1941 r.

P. Bobiński, Radom — Przyjęliśmy do wiadomości. Najwięcej nas zabolało w całej tej sprawie, w załączonym sprawozdaniu „Życia Radomskiego", słowo „zrehabilitować" napisane przez **ch!**

P. E. Krotniewski Warszawa — Cieszymy się razem z Panem z odnalezienia zguby i jednocześnie na tym miejscu wyrażamy swe uznanie dwóm znalazcom: Januszowi Szymczakowi i Stanisławowi Szostakowi z Warszawy.

Piłkarze RKS SKRA — serdecznie dziękujemy za nadesłane nam z Koszęcina pozdrowienia.

P. S. Muslerowicz Zgierz — oczywiście tak!

Sierż. Stysiak, strz. Janiszewski, strz. Lewandowski i strz. Drzazgowski — Tabeli gier o puchar Kałuży zmienić nie możemy, bowiem WG i D PZPN zweryfikował przegrane przez Warszawę zawody z Poznaniem jako walkover 3:0 dla Warszawy.

Radzimy czytać uważniej Przegląd i pamiętać o zamieszczanych w nim informacjach.

„Ciekawy" z Radomia — Prosimy zwrócić się w tej sprawie do Polskiego Zw. Tenisowego — Kraków, Mały Rynek 1 m. 1.

Wieści z Palestyny

Redakcja naszego pisma otrzymała list od mecenasa Zygmunta Fogla, który przez wiele lat był prezesem Warszawskiego OZB i przyczynił się w dużej mierze do rozkwitu pięściarstwa stołecznego. Nadto adwokat Fogiel zajmował poważną pozycję w dziennikarstwie sportowym.

Jak nam donosi b. prezes przebywa on obecnie w Palestynie, gdzie pracuje przy organizacji i kontroli tamtejszego przemysłu.

DRUŻYNA piłkarska „Carpathians" została przyjęta do rozgrywek o „Puchar amatorski Anglii" i w pierwszej rundzie gra ze Slough w Amersham.

PAWLICZEK zajął drugie miejsce w kolarskim wyścigu szosowym Paryż—Nantes (386) za Malabranca. Czas 12:04:35.

Heino zdyskwalifikowany dożywotnio?

Według nieoficjalnych jeszcze wiadomości, znakomity fiński długodystansowiec Viljo Heino został jakoby zdyskwalifikowany dożywotnio przez swój związek.

Heino stoi pod zarzutem przyjęcia 370 dolarów za jeden ze swych startów.

Torpedo (Moskwa) zwycięża w Budapeszcie

Pierwszy występ w Budapeszcie doskonałej rosyjskiej drużyny piłkarskiej Torpedo z Moskwy zakończył się zwycięstwem nad czołową drużyną węgierską Vasas w stos. 4:2 (1:0).

Mecz odbył się w Budapeszcie przy udziale 50.000 widzów. Finalista pucharu ZSRR grał bardzo dobrze i zdobył sobie pełne uznanie widowni. (St.).

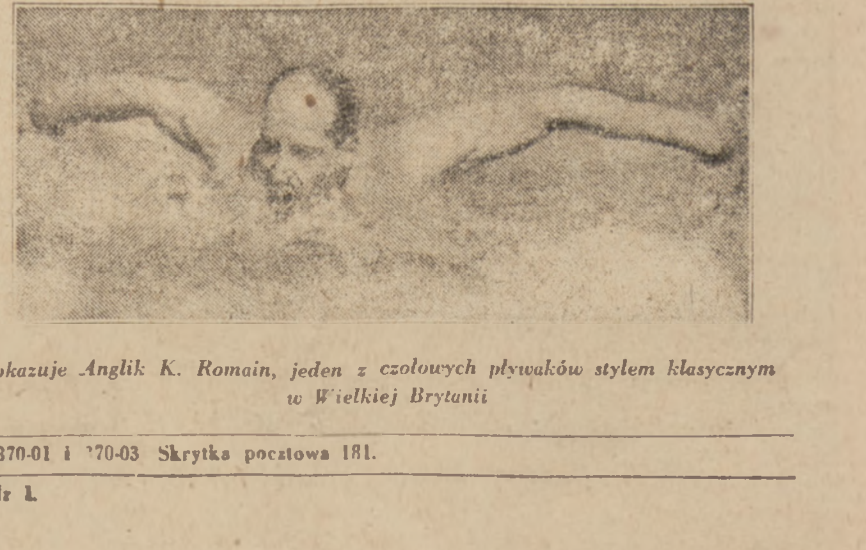
Pozn. OZB zmienił siedzibę. Nowy adres: Al. Marcinkowskiego 20, Dom Pocztowca. Poznań.

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada

miesięcznie . . . . zł 72.—
kwartalnie . . . . zł 208.—

Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 5 „Przegląd Sportowy".

Piekny styl motylkowy



pokazuje Anglik K. Romain, jeden z czołowych pływaków stylem klasycznym w Wielkiej Brytanii

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 5. Tel. 870-01 i 870-03 Skrytka pocztowa 181.

B-36966

Złożono w drukarni OMTUR, Polna 16 Odbito w drukarni „Wiedza", „Robotnik" — Nr 1.